

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331

**Tutaj zapłacisz
wszystkie rachunki**

Wąbrzeźno
ul 1-maja 37

tel. 566 881 282

OGŁOSZENIE

GMINA DĘBOWA ŁĄKA**Złoci jubileci
odebrali medale**

str. 2

GMINA PŁUŻNICA**Nagrody dla
sportowców wręczone**

str. 3

GMINA KSIĄŻKI**Tak będzie wyglądał
nowy blok**

str. 5

CZWARTEK

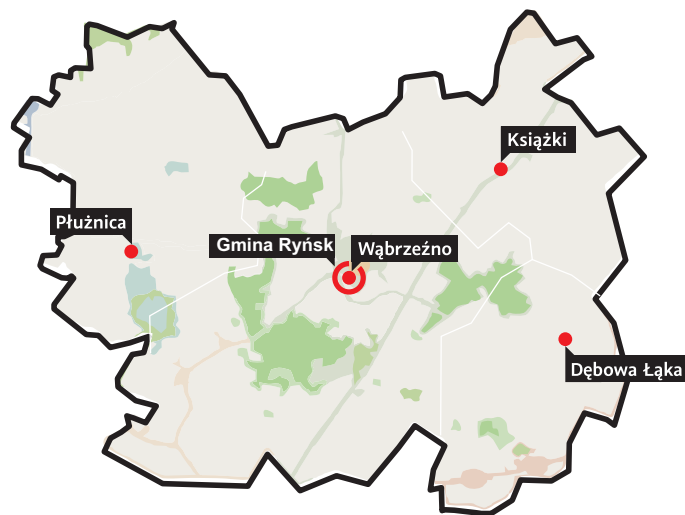
4 MAJA 2023

ISSN: 2080-0878

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 18/2023 (732)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Pijackie burdy na cmentarzu

WĄBRZEŹNO ▶ Od pewnego czasu mieszkańcy ulicy Nadbrzeżnej zgłaszają uwagi odnośnie zająć na cmentarzu. Dla wszystkich wąbrzeszian jasne jest, że chodzi o „stary cmentarz”



W zabytkowej części nekropolii są grobowce, które górują nad posiadłościami mieszkalnymi nad Jeziorem Frydek. Ostatnio do naszej redakcji docierały niepokojące informacje w tej sprawie.

– Trudno wytrzymać krzyki dochodzące z góry i codziennie sprzątać pozostałości po cmentarnych libacjach – mówi jedna z osób informujących nas o zająciach.

Dopytaliśmy innych mieszkańców posesji przy ulicy z pięknym widokiem na jezioro i są-

siadujących z cmentarzem, a ich opowieści są bulwersujące.

– To co dzieje się na cmentarzu jest nie do wyobrażenia. Pijackie spotkania to najmniejsze zło. Mam wrażenie, że oprócz przedziwnych spotkań dochodzi tam do różnych skandalicznych zachowań, a nie mówię tego bez przyczyny, bo znajduję na moim podwórku niejako dowody tychże – wyznaje kolejny rozmówca CWA.

Kolejny mieszkaniec ul. Nadbrzeżnej twierdzi, że nie ma żadnego – jak to ujął – zmiłowania.

– Krzyki, jęki i inne odgłosy cichną jedynie w okresie zimowym. Gdybym nie był realistą to uznałbym to wszystko za głosy z zaświatów. Ale znam życie i wiem, że to zwykła chuliganeria zabawia się w miejscu mało sprawdzanym przez straż miejską. Nie do końca wiem, czy jest to w ich kompetencjach, ale gdyby zechcieli nałożyć mandaty za choćby zaśmiecanie terenu, może poprawiłoby to sytuację? – zastanawia się inny mieszkaniec Wąbrzeźna.

dokończenie na str. 2**Wąbrzeźno**

Rowerzysta miał prawie 4 promile!

Ogólnokrajowa policyjna akcja trwa. Nad bezpieczeństwem podróżujących czuwają również wąbrzescy policjanci ruchu drogowego. Dotychczasowe działania przebiegły bez większych zastrzeżeń, poza „wybrykiem” jednego rowerzysty.



Każdego dnia majowego weekendu na drogi powiatu wąbrzeskiego wyjeżdżają wzmożone siły policjantów ruchu drogowego. Funkcjonariusze kładą duży nacisk na przestrzeganie przez kierujących przepisów dotyczących ograniczeń prędkości i stanu trzeźwości.

– Ku wspólnemu zadowoleniu obserwujemy wzorowe zachowania kierowców, a przypadki złamania przepisów drogowych były nierzadkie. Na uwagę zasługuje fakt, że w ciągu minionego weekendu na drogach powiatu nie odnotowaliśmy żadnego wypadku czy nawet kolizji – informuje Komenda Powiatowa Policji w Wąbrzeźnie.

Jedyną sytuacją zasługującą na potępienie jest kontrola ro-

werzysty jakiej na ulicy 750-lecia w poniedziałkowy poranek (1 maja 2023 roku) dokonali funkcjonariusze ogniwa patrolowo-interwencyjnego.

O godzinie 7:30 policjanci patrolówki zatrzymali do kontroli znanego im 49-letniego mieszkańca Wąbrzeźna. Już na pierwszy rzut oka zachowanie mężczyzny wskazywało, że jest pijany. Wynik badania był zaskakujący, mężczyzna miał w swoim organizmie ponad 3,8 promila alkoholu!

Policjanci zakończyli jego poranną przejażdżkę zakazem dalszej jazdy oraz mandatem karnym w kwocie 2 500 złotych.

(ak), fot. KPP Wąbrzeźno

Złoci jubilaci odebrali medale

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ➤ W środę 26 kwietnia 2023 r. w gabinecie wójta gminy Dębowa Łąka odbyło się wręczenie Medali Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie

Dwie pary obchodziły złote годы, a ich pięćdziesięciolecie pożycia małżeńskiego minęło w 2022 roku. Medale z rąk wójta Stanisława Szarowskiego odebrały kolejno małżeńskie pary: Kazimiera i Alfred Piątek z Dębowej Łąki oraz Maria i Leszek Róg także z Dębowej Łąki. Oprócz jubilatów i wójta w uroczystości wzięli udział: wiceprzewodniczący Rady Gminy Dębowa Łąka Adam Macikowski i zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Olga Diabin.

Szanowni jubilaci zebrali od

wszystkich szczerze gratulacje. Obdarowani zostali również kwiatami i upominkami. Po części oficjalnej był czas na kawę i słodki poczęstunek. Państwo Kazimiera i Alfred Piątek doczekali się trójki dzieci i czworo wnucząt, natomiast Maria i Leszek Róg mogą pochwalić się dwójką prawnucząt, szóstką wnuków i czwórką dzieci.

Redakcja CWA przyłącza się do życzeń zdrowia i pomyślności dla wszystkich jubilatów.

Oprac. B. Walas
fot. nadesłane



Wąbrzeźno

Pijackie burdy na cmentarzu



dokończenie ze str. 1

Trzeci rozmówca nie kryje swojego zniesmaczenia.

– Jak można tak zachowy-

wać się na cmentarzu? Przecież to miejsce święte. Nie raz zwracałem uwagę ludziom tam się zabawiającym, ale w zamian usłyszałem wy-

zwiska i słowa nie do powtórzenia. Wiem, że co jakiś czas porządkują ten teren Rycerze Kolumba od księdza proboszcza ze starej pa-

rafii, ale przecież nie o to chodzi. Zmarłym ludziom winni jesteśmy szacunek, a nie przedziwne, wariackie zachowania. Póki co zbieramy śmieci pozostawione przez starych bywalców cmentarza, którzy upodobał sobie miejsce zwłaszcza przy starych grobowcach, gdzie mało jest odwiedzających i ruch niewielki. Tracę nadzieję na zmianę tego stanu rzeczy. Ktoś ponoć zgłaszał sprawę i to nie raz, a efektów jakiegokolwiek interwencji nie widać – uważa zniesmaczony wąbrzeźnianin.

Czwarty rozmówca, przysłuchujący się rozmowie, puentuje:

– Nie ma czego się spodziewać. Lepiej nie będzie. Ci, co mogą nałożyć mandaty i kary za wredne zachowanie, boją się pewnie cmentarza i duchów. Dlatego to tak dobra miejscówka dla chuliganów, którzy nawet śmierci nie uszanują. A jeśli

nie załatwi się sprawy tu i teraz to za jakiś czas będzie inny, większy format problemu. Niby profilaktyka, wczesne przeciwdziałanie, wychowanie, obserwacja, monitoring. To tylko hasła. Nas na ulicy Nadbrzeżnej jest niewielu, więc i siła przebicia żadna. Nie wierzę, że ktokolwiek zajmie się sprawą – to ostatni z głosów w tej sprawie.

Wniosek wypływający z przeprowadzonych rozmów nie nastroja optymistycznie. Może apel do bywalców starego cmentarza trafi do nich bezpośrednio? To miejsce szczególne i dla żywych, i zmarłych. Wymaga szacunku i ciszy. I na marginesie należałoby zapytać bywalców nocnych imprez: jaka jest przyjemność balowania wśród grobów? Do sprawy wrócimy.

Tekst i fot. B. Walas
oraz fot. nadesłane

Nagrody dla sportowców wręczone

GMINA PŁUŻNICA ▶ Samorząd gminy Płużnica docenia swoich młodych mieszkańców, którzy odnoszą sukcesy sportowe. Właśnie przyznano stypendia i nagrody finansowe dla najlepszych



Najwyższą nagrodę otrzymała Nikola Jankowska, która w 2022 roku miała następujące osiągnięcia: mistrzyni Polski w sprincie drużynowym, wicemistrzyni w wyścigu drużynowym i brązowa medalistka w keirinie podczas

Młodzieżowych Mistrzostw Polski w kolarstwie torowym, wicemistrzyni w sprincie drużynowym w Mistrzostwach Polski Elity w Kolarstwie Torowym, II wicemistrzyni Polski drużynowo i 3. miejsce indywidualnie w Mistrzo-



stwach Polski Juniorów i Młodzieżowców w konkurencjach nieolimpijskich.

Roczne stypendium otrzymał Konrad Zarzeczny, który w 2022 roku zajął drugie miejsce drużynowo na Mistrzostwach

Świata w Wędkarstwie Rzutowym Juniorów. Ponadto wyróżnienia otrzymali: Michalina Plewińska, Weronika Plewińska, Ewelina Ryczko, Małgorzata Wechman, Igor Ogrodowski i Marcin Chmiel. – Serdecznie gratuluję wszystkim

nagrodzonym i wyróżnionym! Trzymam kciuki za kolejne sukcesy naszych zdolnych, młodych sportowców – podsumowuje Marcin Skonieczka, wójt gminy Płużnica.

(ak), fot. UG Płużnica

Wąbrzeźno

Kolejne pieniądze pozyskane

Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Ziemia Wąbrzeska „Dolina Raby” oraz „Przyjazna Ziemia Limanowska” podpisały umowę o przyznaniu pomocy na realizację projektu pn. „Dywersyfikacja dochodów mieszkańców obszarów wiejskich w oparciu o turystykę wiejską i produkt lokalny – organizacja cyklu wizyt studyjnych, wydanie publikacji, udział w targach branżowych oraz realizacja działań promocyjnych”.



Brzmi bardzo skomplikowanie, ale łączna wartość pomocy dla wszystkich partnerów projektu to 439 834,00 zł, a 153 825,00 zł dla Lokalnej Grupy Działania Ziemia Wąbrzeska. Zakres projektu przewiduje organizację cyklu wizyt studyjnych na obszarze partnerów projektu oraz do Czech, wydanie przewodnika poświęconego produktom lokalnym i turystyce wiejskiej, udział w targach turystycznych, organizację warsztatów kulinarnych, przeprowadzenie wykładów na temat

produktów pszczelarskich i apiterapii oraz wykonanie materiałów promocyjnych.

Czy miody mogą być produktem lokalnym naszego regionu... kto wie? – Projekt będzie realizowany w okresie od czerwca 2023 do marca 2024 roku – informuje wiceburmistrz Wąbrzeźna Wojciech Sławomir Trzciński i dodaje. – Jako wiceprezes zarządu LGD ZW cieszę się, że udaje nam się być bardzo aktywnymi w ostatnim czasie i przypomnę, że realizujemy właśnie duży projekt dotyczą-

cy Centrum Aktywności Lokalnej. Dziękuję dyrektorowi LGD Maciejowi Ratajowi i całej jego ekipie – kończy zastępca burmistrza.

Celem pełnego zrozumienia zamierzeń realizowanego projektu wyjaśniamy czym jest pojawiające się w tekście pojęcie Apiterapii. Jest to zbiór metod leczenia chorób za pomocą produktów pszczelich, czyli miodu, pyłku, pierzgi, propolisu, mleczka pszczelego i jadu.

Oprac. B. Walas
fot. nadesłane

Wąbrzeźno

Maturzyści na fali

Nauka w klasie maturalnej to nie tylko walka o najlepsze oceny u poszczególnych nauczycieli, ale też dylematy związane z wyborem uczelni i kierunku studiów.



Maturzyści odebrali świadectwa i za kilka dni rozpoczną zmagania egzaminacyjne. – W piątek 28 kwietnia 2023 roku odbyło się zakończenie roku w Zespole Szkół w Wąbrzeźnie i w Liceum Ogólnokształcącym im. Zygmunta Działowskiego – podaje na swojej stronie burmistrz miasta Tomasz Zygnarowski.

– Miałem przyjemność osobistego wręczenia Nagrody Burmistrza Wąbrzeźna dla wyróżnionych absolwentów – mieszkank i mieszkańców Wąbrzeźna. W ZS był Marcin Adamczyk, a w LO Mikołaj Gapiński, Szymon Kwiatkowski, Marta Kwiecińska, Bartosz Skopiński i Martyna Zielińska. Wszystkim

absolwentom życzę raz jeszcze połamania piór na maturze, a potem spełnienia marzeń naukowych, zawodowych i osobistych – dodaje burmistrz miasta w swoim wpisie na Facebooku.

Matura jest pierwszym ważnym egzaminem i być może dlatego zwanym sprawdzianem dojrzałości. Wszystkim abiturientom życzymy, tak jak burmistrz, połamania piór i dostania się na wymarzone kierunki studiów. Kasztanowce już się zazieleniły, więc pewnie dopełnią tradycji i zakwitną w dniu pierwszego dnia egzaminu maturalnego.

B. Walas
fot. FB T. Zygnarowskiego

Sezon pożarów w lasach

LASY PAŃSTWOWE ▶ Zamknij oczy i spróbuj sobie wyobrazić las. Co widzisz? Ogromne, stare drzewa? Ptaki ukryte w gałęziach? Grzyby i jagody na polankach? Las to wyjątkowe miejsce, jednak wystarczy chwila, żeby całe piękne znikło. Największe zniszczenia w lasach powodują pożary, które wybuchają w nich każdego roku. Niestety najczęściej bezpośrednią przyczyną zaproszenia ognia jest działanie człowieka.

Z jednego drzewa można zrobić tysiące zapalek, ale wystarczy jedna zapalka, żeby zniszczyć tysiąc drzew!

Każdego roku na wiosnę, a także latem i jesienią, wzrasta zagrożenie pożarowe w lasach. Głównym tego powodem są długotrwałe susze. Kiedy przez dłuższy czas nie pada deszcz, ściółka traci wilgoć, a wtedy bardzo łatwo o wywołanie pożaru. Czasem wystarczy jedna iskra. Dlatego pracownicy Lasów Państwowych każdego dnia sprawdzają, czy w lasach nie jest zbyt sucho i określają stopień zagrożenia pożarowego. W wyjątkowych przypadkach nadleśniczy może ogłosić również okresowy zakaz wstępu do lasu. Za nieprzestrzeganie zakazu wstępu grozi mandat w wysokości 500 zł.

Las to miejsce, w którym żyje bardzo dużo roślin. Tworzą one warstwy nazywane piętrami. Przy samej ziemi możemy spotkać takie rośliny, jak: grzyby, paprocie, mchy i krzewinki. Nieco wyżej rosną krzewy, na przykład leszczyna. Najwyższe piętro zajmują korony drzew. Aby powstał dorosły las, drzewa muszą rosnąć przez wiele lat. Niestety wystarczy jedna chwila, żeby cały las spłonął. Dzieje się tak, ponieważ drzewa bardzo łatwo się palą i ogień szybko ogarnia ogromne połacie lasu. Z tego powodu pożary są największym zagrożeniem dla roślin i zwierząt.

Przyczyny pożarów

Najbardziej do powstawania dużej liczby pożarów w lasach przyczynia się człowiek. Prowadzone statystyki pokazują, że do około 99 procent zaproszeń ognia w lasach dochodzi z powodu działalności człowieka. W niemal co drugim przypadku to celowe podpalenia, a więc najgorsze co może zafundować



wać drzewostanom cywilizacją. Ale reszta też nie napawa optymizmem. Dotyczy to nieudolnego korzystania z lasów i śmiecenia. W okresie wiosennym nagminnie jest wypalanie suchych traw i nieużytków. Mimo coraz większej liczby akcji edukacyjnych, działań leśników i strażaków, kampanii medialnych, wciąż mamy złudne przekonanie o dobroczynności wypalania traw. Wpajane z pokolenia na pokolenie, wciąż funkcjonuje w naszym społeczeństwie przekonanie, że wypalanie traw użyźnia glebę. Bzdura! Wypalanie traw prowadzi do nieodwracalnych zmian w środowisku naturalnym, ziemia wyjaławia się, zahamowany zostaje pożyteczny, naturalny rozkład resztek roślinnych. Do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych,

będących truciznami zarówno dla ludzi jak i zwierząt.

Odpowiedzialność karna

Przypominamy, że wypalanie traw jest w polskim prawie wyraźnie zakazane i karane. I tak ustawa o ochronie przyrody penalizuje wypalanie łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych, trzcinowisk, szuwarów. Sprawcy grozi grzywna lub kara aresztu. Ustawa o lasach penalizuje natomiast rozniecanie ognia w lasach, terenach śródleśnych czy w odległości do 100 metrów od lasu poza miejscami do tego celu wyznaczonymi. Przestępstwo spowodowania zdarzenia pod postacią pożaru, zagrażającego zdrowiu lub życiu wielu ludzi lub mieniu w dużych rozmiarach zna kodeks karny, przewidując za taki czyn od 1 roku

do 10 lat pozbawienia wolności. Kodeks wykroczeń, także daje narzędzia karania sprawców podpalenia aresztem, naganą, grzywną. Warto więc pamiętać, że podpalenie czy wypalanie traw, nieużytków to nie tylko naganny czyn, ale też penalizowany i zagrożony poważnymi karami. Jednym słowem: wypalać nie wolno.

Raz jeszcze podkreślimy, że kluczowe jest odpowiedzialne podejście każdego z nas. Korzystajmy z lasów rozsądnie, nie pozostawiamy żadnych śmieci i odpadków, a jeśli na takowe sami natrafimy, zgłaszajmy to, podobnie jak wszelkie potencjalne zagrożenia. Może to zaoszczędzić pracy leśnikom, którzy codziennie mają do przeczesania ponad 9 milionów hektarów lasów.

Leśnicy chronią lasy

Podczas leśnych wędrówek możesz natrafić na wysokie wieże. Może zastanawia Cię, po co ktoś wybudował je w środku lasu? Są to przeciwpożarowe wieże obserwacyjne, które pozwalają zauważyć dym z dużych odległości. Obserwatorzy, siedzący wewnątrz takiej wieży, mogą szybko zaalarmować straż pożarną i zapobiec rozprzestrzenianiu się pożaru. Kiedyś wieże obserwacyjne budowano z drewna, dzisiaj powstają nowoczesne, wysokie budowle z bardzo wytrzymałego materiału, który nazywamy żelbetonem. Wieże mogą służyć również do obserwacji stanu lasu, zwierząt oraz ptaków. Zgodnie z przepisami nie wolno rozpalać ognia w lesie, a także w odległości mniejszej niż sto metrów od jego granicy. Zaraz po ziemi wysuszone trawy palą się bardzo szybko. Stanowi to poważne zagrożenie dla lasów i okolicznych zabudowań. Dodatkowym problemem jest wiatr, który podsyca i rozprzestrzenia pożar. Dlatego każdego roku, w wyniku wypalania traw, znikają olbrzymie połacie lasów.

Duże zagrożenie

Jednostki organizacyjne Lasów Państwowych codziennie określają stopnie potencjalnego zagrożenia pożarowego lasu dla 60 stref prognostycznych nieobjmujących obszarów górskich. W przeważającej większości województwa kujawsko-pomorskiego zagrożenie pożarowe w lasach jest duże. To pokazuje, że ogromnym wyzwaniem muszą się mierzyć leśnicy i jak ważne jest odpowiedzialne zachowanie wszystkich osób odwiedzających lasy. A przecież ktoś z nas nie lubi odechnąć świeżym powietrzem wśród szumu drzew i śpiewu ptaków?

(artykuł sponsorowany)



Tak będzie wyglądał nowy blok

GMINA KSIĄŻKI ▶ Trwa inwestycja realizowana przez Spółdzielczą Inicjatywę Mieszkaniową Nowy Dom Sp. z o.o. w Książkach. Dzięki temu przybędzie kilkadziesiąt nowych mieszkań. Mamy wizualizację obiektu

Budowany jest wielorodzinny budynek mieszkalny, sześciokondygnacyjny (cztery piętra plus parter) w całości podpiwniczony, dostosowany do linii zabudowy w granicach działki. W budynku zaprojektowano trzydzieści mieszkań o zróżnicowanej wielkości (od 36,27 do 77,67 m²) z myślą o rodzinach wielodzietnych lub osobach chcących mieszkać samodzielnie. Każde mieszkanie wyposażone jest w balkon, komórkę lokatorską oraz przynależne miejsce postojowe.

Przemieszczanie w budynku na całej wysokości ułatwiać będzie zaprojektowany dźwig osobowy. Piwnica została powiększona względem pozostałych kondygnacji o pomieszczenie kotłowni gazowej oraz pomieszczenia przechowywania rowerów z bezpośrednim dostępem z zewnątrz.

Obiekt został zaprojektowany z myślą o dostępie przez osoby o ograniczonej zdolności poruszania się, poprzez zastosowanie: poszerzonych dróg komunikacyjnych bez barier architektonicznych (progi wjazdowe, itp.); drzwi zewnętrznych, wewnętrznych korytarzy i klatek schodowych z mechanizmem samozamykającym; dźwigu osobowego z urządzenia-



mi ułatwiającymi orientację przez osoby niedowidzące lub niedosłyszące. Plan zagospodarowania terenu przewiduje również budowę infrastruktury technicznej, tj. naziemnych miejsc postojowych, placu zabaw i terenów do rekreacji i wypoczynku.

– Zgodnie z przyjętym Harmonogramem rzeczowo-finansowym inwestycji w roku 2023 zostanie wykonane do 70% zakresu prac objętych umową z generalnym wykonawcą, tj. w szczególności zo-

staną wykonane wszystkie prace konstrukcyjno-budowlane budynku, dach, elewacja, zamontowana zostanie stolarka zewnętrzna oraz instalacje wewnętrzne. Na rok 2024 zaplanowano prace wykończeniowe w lokalach, instalację podłączeń sieci infrastruktury technicznej, budowę ciągów komunikacyjnych (jezdno-piesznych), naziemnych miejsc postojowych, wolno stojącej wiaty śmietnikowej, zagospodarowanie terenów rekreacyjnych oraz placu zabaw.

Planowany termin zakończenia prac budowlanych to II kw 2024 r. Zakładany termin oddania budynku do eksploatacji to III kw 2024 r. – informuje CWA Rafał Jasiński, prezes zarządu SIM Nowy Dom.

Prognozowana całkowita wartość inwestycji wynosi ok 12,5 mln zł. i jest finansowana z: środków własnych SIM Nowy Dom (w tym środki w wysokości 6 mln zł wniesione przez Gminę Książki w ramach dotacji otrzymanych z RFRM i Funduszu Dopłat); partycypacji

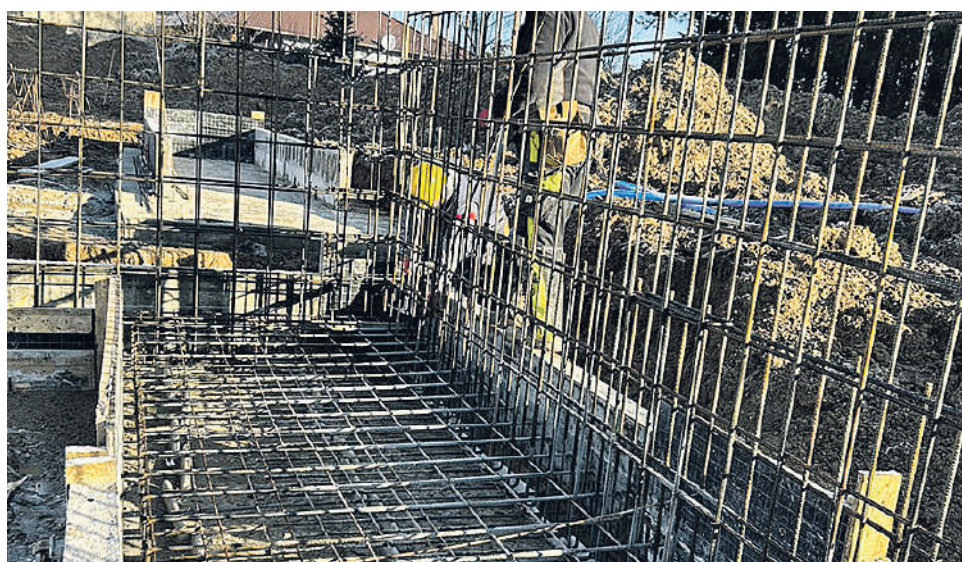
przyszłych najemców oraz kredytu preferencyjnego SBC (zaciągniętego w BGK przez Spółkę).

– Na dzień dzisiejszy Gmina Książki przekazała SIM Nowy Dom listę najemców lokali mieszkalnych z pierwszej kwalifikacji przeprowadzonej przez urząd gminy na podstawie uchwały Rady Gminy Książki o zasadach ich naboru. Z uwagi na nabór uzupełniający spółka nie podpisała jeszcze umów o partycypację z osobami, które zadeklarowały swój udział w kosztach budowy lokalu mieszkalnego i chęć wykupu (po 15 latach) mieszkania na własność – mówił przed kilkoma tygodniami w rozmowie z CWA prezes Jasiński.

– Należy podkreślić, że jeśli najemca, który wniósł partycypację, wypowie umowę najmu, zostanie ona zwrócona w terminie i na zasadach określonych w umowie o partycypację. Za samo wypowiedzenie umowy nie ponosi konsekwencji.

Spółka złożyła w 2022 roku wniosek kredytowy do BGK i została zakwalifikowana do otrzymania kredytu SBC w wysokości do 5,0 mln zł. Na zdj. wizualizacja bloku oraz stan prac na luty 2023.

(ak). fot. nadesłane/
SIM Nowy Dom



Malarstwo i odmienne stany świadomości

WĄBRZEŹNO ▶ 27 kwietnia w Wąbrzeskim Domu Kultury odbyło się otwarcie wystawy prac malarskich Pawła Jagusza pt. „Pomiędzy światami”

Na wernisażu goście mieli okazję zobaczyć obrazy artysty pełne emocji i symboli, a także wysłuchać kilku historii na temat ich powstania. – Paweł Jagusz to człowiek wielu talentów – mówi Dorota Otremba. – To pisarz, muzyk, malarz, rzeźbiarz oraz wieloletni lider w środowisku sztuk walki. Od trzech lat prowadzi swój fanpage na portalu społecznościowym Bazgroły ze STodoły, gdzie dzieli się z ludźmi swoim światem.

– Jak wskazuje artysta, już sam proces twórczy nacechowany jest głębokimi, rozdzierającymi uczu-

ciami. Emocje i zanurzenie pod powierzchnię tego, co widać, jest istotą jego obrazów, na których odnaleźć można mnóstwo symboli. Jego twórczość wywołuje wiele emocji i prowokuje do myślenia. Natomiast mistyczne doświadczenia sprawiają, że część obrazów jest zapisem innych stanów świadomości, a niektóre powstają jako swoisty rodzaj autoterapii – wyjaśnia Dorota Otremba.

Obrazy można oglądać w galerii WDK.

(oprac. krzan)
fot. (WDK)



Wąbrzeźno

Teatralna edukacja w Domu Kultury

25 kwietnia na scenie Wąbrzeskiego Domu Kultury po raz kolejny wystąpili artyści Małych Form Teatralnych Widowisko z Krakowa. Tym razem aktorzy zaprosili młodą publiczność na spektakl pt. „O sprytnym lisie i wielkim tygrysie”.



Przedstawienie stanowiło okazję do przekazania maluchom ważnych wskazówek na temat wartości obecnych w naszym życiu. Jak informuje Dział Animacji

Kultury WDK, aktorzy tym przenieśli widzów aż do Azji. – Bajka opowiadała o rywalizacji lisa z tygrysem o miano króla zwierząt. Tygrys był pewny swego zwycię-



stwa, jednak lis znalazł sposób jak przechrzyć rywala – mówi Marlena Tywanek.

Dzieci aktywnie uczestniczyły w dialogu z głównymi bohaterami

przedstawienia, wykazując się przy tym dużą dojrzałością i wiedzą. Oczywiście, podczas teatralnego spotkania nie zabrakło cennych lekcji i morału. Kolejny

pouczający spektakl już niebawem, zapowiadają organizatorzy.

(oprac. krzan)
fot. (nadestane)

Kto nie znał Andrzeja?

WĄBRZEŹNO ▶ W środę 19 kwietnia 2023 roku, po krótkiej chorobie, zmarł Andrzej Grabski, a uroczystość pogrzebowa odbyła się w sobotę 22.04. br.



Prawie wszyscy mieszkańcy miasta i najbliższych okolic kojarzyli Pana Andrzeja, chociaż nie zawsze potrafili podać nazwisko. Ta powszechna znajomość wzięła się z lat, kiedy Andrzej Grabski pełnił funkcję odczytującego liczniki prądu w naszych mieszkaniach i domach. Komunikatywność i naturalność Andrzeja

Grabskiego zaowocowała niezliczonymi znajomościami.

Msza pogrzebowa miała szczególną oprawę. Chór Cantate Domino już po różańcu zaczął swój koncert, który trwał przez całą uroczystość w kościele. Utwory w ich wykonaniu były piękne, a brzmienie doskonałe, pomimo braku jednego męskie-

go głosu, który właśnie żegnano na zawsze.

Pod koniec mszy pogrzebowej zabrał głos szwagier zmarłego, który wspominał między innymi:

– Kiedy spacerowało się z Andrzejem po ulicach Wąbrzeźna, nie sposób było przejść kilkunastu metrów bez pozdrowień w wykonaniu mijanych przechodniów. Mój szwagier był też domowym przyrodnikiem. Jego znajomość ptaków, ryb czy grzybów była nieoceniona. Zawsze można było zwrócić się do niego z zapytaniem w tej dziedzinie, a trafna odpowiedź nadchodziła szybko i to z szerokim wyjaśnieniem – wyznaje członek rodziny Andrzeja Grabskiego.

W trakcie tej pożegnalnej mowy wielu żałobników kiwało głowami, potwierdzając wypowiedziane słowa. Dużo wcześniej, bo latem poprzedniego roku, Andrzej został poproszony o pomoc w rozmieszczeniu w ogrodzie budek lęgowych dla ptaków. Właścicielka tegoż zielonego terenu pytała później:

– Skąd Andrzej wie, że muszą być powieszone na drzewach z odpowiedniego kierunku świata i na określonej wysokości? Dlaczego otwór wejściowy do budki musi mieć odpowiedni przekrój? Pomimo faktu, że uzyskała odpowiedzi na swoje pytania od Andrzeja, nadal była zadziwiona tak ogromną wiedzą o zwyczajach ptaków i innych

zwierząt u energetyka, którym był z zawodu.

Kolejna znajoma wspomina wspólny wyjazd na grzyby.

– W towarzystwie Andrzeja czułam się bezpieczniej, bo w razie nieciekawych zbiorów dojdzie pod jego okiem do właściwej selekcji, a to co przywiozę do domu, będzie na pewno bezpieczne. Podczas jednego ze wspólnych wyjazdów do lasu na grzybobranie natura nie była łaskawa. Pożądanych owoców runa leśnego jak na lekarstwo. W pewnej chwili Andrzej się odalił, a po 15 minutach wrócił z kilkunastoma borowikami. Zadowolony to mało. Towarzyszyło mi wręcz uczucie zawiści. W moim koszyku są dwa lekko robaczywe zajączki, a on ma rodzinę składającą się z ponad dwudziestu prawdziwków i to wzorowo zdrowych. Na moje zastrzeżenie, że nie chce podzielić się tylko sobie znanymi miejscami, odpowiedział: „wziąłem pod uwagę pogodę z ostatnich dni i sąsiedztwo drzew sprzyjających rozwojowi grzybni borowikowej. Zaufałem intuicji i trafiłem na te okazy” – wspomina kobieta.

Wędkarz Andrzej Grabski dbał o wszystkie jeziora w okolicy. Monitorował stan czystości wód i spędzał wiele godzin z wędką w ręku. W swoim przydomowym ogródku stworzył odpowiednie warunki do hodowli robaków na ryby. Prawie na wszystkich drzewach były

budki lęgowe dla ptaków.

Wiele lat temu chwalił się, że we wszystkich lokalach dla szpaków pojawiły się młode. Jego żona stwierdziła, że nie będą musiały daleko latać za pożywieniem, bo ich drzewa wiśniowe mają już zapewnionych konsumentów. Andrzej Grabski autorytatywnie stwierdził wówczas, że szpaki jak złodzieje oszczędzają swój teren (sprawa honoru). Ten jedyny raz był mało wiarygodny, a i jego mina pozwalała wyciągnąć odpowiedni wniosek.

Andrzej Grabski z urodzenia i młodości warszawianin, z wyboru wąbrzeźnianin, stał się znanym i cenionym obywatelem naszego miasta. Jeszcze w warszawskich czasach pracował w dziale technicznym Telewizji Polskiej. Dlatego też nie miał nic przeciwko temu, żeby udzielić wywiadu regionalnemu ośrodkowi telewizyjnemu, kiedy pojawili się w czasie jego pobytu w szpitalu.

Żona Andrzeja Mariola Grabska wypowiada się o mężu: „Dobry, serdeczny, czuły, troskliwy.”

Wszyscy znajomi zmarłego nie mają żadnych wątpliwości, że był to dobry człowiek, którego już teraz bardzo brakuje. Wyrazy współczucia najbliższym Andrzeja Grabskiego składa redakcja CWA.

B. Walas
fot. użyczone

Gmina Płużnica

Zgłoś kandydata do „Złotego Pługa”

Do 5 maja br. można zgłaszać kandydatów do konkursu o nagrodę wójta gminy Płużnica „Złoty pług” za osiągnięcia w roku 2022.



Nagrody będą przyznawane w kilku kategoriach: 1. organizacje pozarządowe, grupy nieformalne, osoby fizyczne w kategorii „Inicjatywa roku”; 2. organizacje pozarządowe, osoby fizyczne w kategorii „Organizacja roku”; „Społecznik

roku”; 3. firmy, osoby indywidualne w kategorii „Przedsiębiorstwo roku”; „Przedsiębiorca roku”; 4. rolnicy w kategorii „Gospodarstwo roku”; „Rolnik roku”.

Jak wskazują organizatorzy, celem konkursu jest docenie-

nie działań członków organizacji, przedsiębiorców, rolników oraz społeczników. – Chcemy wyróżniać osoby znane w naszej lokalnej społeczności, ale również te, o których działaniach wiedzą tylko nieliczni, np. sołtys, rada sołecka czy sąsiad. Kandydata może zgłosić każdy mieszkaniec gminy Płużnica, organizacja lub firma mająca siedzibę na terenie gminy lub można samemu zgłosić swoją kandydaturę – wyjaśnia Elżbieta Wiśniewska, zastępczyni wójta gminy Płużnica.

Nagrodę może otrzymać osoba, organizacja lub firma, która: mieszka lub pracuje/ma siedzibę i prowadzi działalność na terenie Gminy Płużnica; w roku 2022 wyróżniła się w działaniach w swojej

kategorii; cieszy się nieposzlakowaną opinią w lokalnym środowisku; nie otrzymała nagrody w ubiegłorocznej edycji konkursu. Przypomnijmy, iż w ubiegłym roku nagrody zostały przyznane następującym laureatom: Kategoria „Inicjatywa Roku”: Grupa Inicjatywna Płużnicka Współdzielnia; Kategoria „Społecznik Roku”: Eleonora Chojnacka; Kategoria „Przedsiębiorca Roku”: Grażyna Chojnacka; Kategoria „Gospodarstwo Roku”: Państwo Wioletta i Grzegorz Witkowsky; Nagroda specjalna za całokształt działalności społecznej: Mirosława Tomasiak.

Zgłoszenia kandydatów może dokonać każdy mieszkaniec gminy Płużnica lub organizacja, firma ma-

jąca siedzibę na terenie gminy. Wystarczy wypełnić prosty formularz zgłoszeniowy, uzyskać zgodę kandydata na udział w konkursie i złożyć druk w sekretariacie Urzędu Gminy w Płużnicy. Ponadto skan, zdjęcie lub formularz podpisany elektronicznie można przesłać na adres sekretariat@pluznica.pl lub oryginał pocztą tradycyjną, bądź złożyć w sekretariacie urzędu.

Oceny wniosków dokona kapituła powołana przez wójta gminy. Szczegółowych informacji udziela Elżbieta Wiśniewska, zastępcza wójta gminy Płużnica, tel. 730 731 962, e-mail: e.wisniewska@pluznica.pl. Dokumenty znajdują się na stronie www.pluznica.pl.

(oprac. krzan)

Ekologia w pełnej krasie

WĄBRZEŹNO ▶ W Międzynarodowy Dzień Ziemi członkowie Młodzieżowej Rady Ekologicznej powiatu wąbrzeskiego wzięli udział w studyjnej wizycie w Ośrodku Działań Ekologicznych „Źródła” w Łodzi

Zgodnie z informacją opublikowaną przez opiekunkę Młodzieżowej Rady Wąbrzeźna i jednocześnie nauczycielkę SP nr 2 Małgorzatę Sukowską podczas zajęć członkowie Eko-Rady dowiedzieli się jakie inicjatywy podejmuje organizacja „Źródła” i wzięli udział w warsztatach z zakresu Fair Trade, czyli sprawiedliwego handlu.

– Wszyscy mieli okazję przyjrzeć się swoim nawykom konsumenckim oraz dowiedzieć się jaki mają one wpływ na życie mieszkańców Globalnego Południa. Zapoznali się również

z ideą sprawiedliwego handlu i certyfikatem Fairtrade. Później grupa udała się do łódzkiego zoo. Wspólnie spędzony czas w był dla członków Eko-Rady nie tylko czasem dobrej zabawy i integracji, ale także czasem nauki i inspiracji do dalszych działań – wyjaśnia Sukowska.

Projekt „Ekoopogrody wspierają samorządy” realizowany jest przez Stowarzyszenie Młodych Gminy Płużnica, współfinansowany ze środków: Program Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

Nie są to wszystkie działania firmowane przez Małgorzatę Sukowską, bo warsztaty szycia dla dzieci od lat siedmiu pod nazwą „Szyjemy w terenie” rozpoczynają się w maju i będą odbywać się w poniedziałki w godzinach 16.00-17.30 oraz w czwartki od 17.00 do 18.30.

Znając kreatywność Małgorzaty Sukowskiej, wystarczyło podać terminy spotkań, a udział w nich gwarantuje satysfakcję z proponowanych zajęć.

B. Walas

Fot. FB M. Sukowskiej



Wąbrzeźno

Maluchy w odwiedzinach na komendzie

Wąbrzeską komendę policji odwiedziła kolejna grupa dzieci. Tym razem zawitała do mundurowych klasa 2A ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Wąbrzeźnie.

Dzieci, które odwiedziły wąbrzeską jednostkę, miały okazję do poznania codziennej pracy policjantów. Wraz ze swoją wychowawczynią zwiedziły cały budynek komendy, mogąc tym samym zobaczyć jak służba policjanta wygląda „od kuchni”. Spotkanie było również okazją do pogadanki na temat właściwego zachowania, przestrzegania norm społecznych i szeroko

rozumianych zasad bezpieczeństwa. Maluchy odwiedziły również siłownię oraz areszt, a policjanci ruchu drogowego pokazali sprzęt z którego korzystają na co dzień. Największym zainteresowaniem cieszyły się oczywiście policyjne radiowozy.

(red),

fot. KPP Wąbrzeźno



Kawałek świata posprzątany!

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ Międzynarodowy Dzień Ziemi obchodzony w kwietniu (22.04.) miał różne oblicza. A jak świętowali uczniowie z Łobdowa?



W dużych miastach odbyły się demonstracje ekologiczne, a w naszym powiecie miały miejsce akcje sprzątania najbliższej okolicy. Dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej w Łobdowie również wzięły udział w porządkowaniu swojego otoczenia. Zgodnie z informacją

przekazaną przez nauczycielkę Izabelę Wierchowską jak co roku szkoła przyłączyła się do akcji „Sprzątanie świata” z okazji Dnia Ziemi. Uczniowie otrzymali gumowe rękawice i worki na śmieci, a następnie wyruszyli, aby sprzątać okolice szkoły i teren wsi.

– Celem nadrzędnym akcji szkolnej było ukształtowa-

nie postawy odpowiedzialności młodego pokolenia za obecny i przyszły stan środowiska naturalnego. Dzieci uczestniczyły w sprzątaniu z zaangażowaniem i z wielkim przejęciem. Maluchy z przedszkola poznały zasady segregacji odpadów oraz wyjaśniono im, dlaczego jest tak ważne, aby dbać o nasze środo-

wisko – mówi Wierchowska.

Jak widać na zdjęciach dokumentujących akcję, niewiele zmieniło się w świadomości lokalnych mieszkańców. Nadal w przydrożnych rowach zalegają opony, folie i inne osobliwości, których czas rozpadu jest bardzo długi, co nie służy naszej planecie. Licząc, że takie akcje

przełożą się na postawę wszystkich okolicznych mieszkańców, pozostaje mieć nadzieję, że za kilka lat sprzątający swój kawałek świata wrócą do bazy z pustymi workami na śmieci, czego z okazji niedawnego Dnia Ziemi serdecznie jej życzymy.

B. Walas
fot. nadesłane



Cieszą podniebienie od starożytności

CIĘKAWOSTKA ▶ Gdy zrobiło się nieco cieplej, ludziom wrócił apetyt na lody. Ten deser jest z nami od czasu dawnych cywilizacji rozwijających się w Mezopotamii



Mieszkańcy Mezopotamii 4000 lat przed narodzinami Chrystusa również znali lodowe desery. Nie były to lody w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Bardziej przypominały sorbety lub tzw. granitę, czyli pokruszony lód zalany sokiem. Nie wszystkich było stać na takie luksusy. Tylko najbogatsze rodziny miały dostęp do własnych, wykopanych w ziemi lodowni.

Lód był również sprzedawany w starożytnych Atenach. Wrzucano go do wina i sprzedawano na ulicach. W Starożytnym Rzymie niezbyt mile wspomniany cesarz Neron uwielbiał deser w postaci lodu podanego z miodem. W tym samym czasie w Chinach rozkoszowano się napojem sporządzonym z mrożonej kamfory polanej mlekiem bawołu.

W średniowiecznej Europie nie znano wielu zimnych deserów. Klimat był nieco zimniejszy, a ludzie bali się przeziębienia. Zresztą chyba każdy z nas usłyszał w swoim życiu słowa mamy:

„nie jedz tyle lodów, bo cie gardło rozboli”. Do Europy przenikały w średniowieczu pogłoski o sorbetach. Samo słowo pochodzi z arabskiego. Według niepotwierdzonych informacji z sorbetami zetknął się w trakcie swoich wędrówek Marko Polo. Pochodząca z Włoch królowa Francji Katarzyna Medycejska miała sprowadzić przepis na sorbet wraz ze swoimi nadwornymi kucharzami. Kolejna legenda mówi o królu Anglii Karolu I, który miał zjeść sorbet i był nim tak zachwycony, że zaoferował kucharzowi dożywotnią pensję tylko za to, że ten zachowa wiedzę o przepisie do śmierci.

Przełom technologiczny nastąpił dopiero w XVI-wiecznej Europie. Ojczyznę lodów zostały Włochy. Do lodu zaczęto dodawać mleko lub śmietanę, co czyniło deser bardziej delikatnym. W 1651 roku w Paryżu otworzono pierwszą lodziarnię. Jej twórcą był Włoch. W ciągu kolejnych 50 lat w mieście pojawiło się kolejnych 250 lodziarni. Niestety lody

były przerażająco drogie. Nie znano zamrażarek, a przechowywanie lodu wydobytego z rzek zimą było kosztowne. Wszystko zmienił Carlo Gatti. Szwajcar, który w połowie XIX wieku wyemigrował do Anglii, stworzył na jednym z ruchliwych skrzyżowań Londynu stoisko z lodami. Jego pomysłem był import lodu z Norwegii, gdzie nigdy go nie brakowało. Gatti wrócił do Szwajcarii już jako milioner.

W czasach, gdy mężczyźni prowadzili biznesy, w branży lodziarskiej dominowała kobieta - Agnes Marshal. To jej zawdzięczamy pomysł gałek oraz wafelków, w których serwowano lody. Sukces jej firmom zapewnił wynalazek niewielkiej zamrażarki. Agnes rozwijała swoje zainteresowania związane z kuchnią. Otwierała szkoły gotowania i wydawała mnóstwo książek, w których zamieszczała przepisy własnego autorstwa.

W Polsce lody pojawiły się w czasach ostatniego króla - Stanisława Augusta Poniatowskiego. Niestety przez długi czas były rarytasem przystępnym tylko dla najbogatszych. Dopiero po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku stały się powszechnie dostępne. Pierwsze seryjne lody o nazwie „Pingwin” pojawiły się jeszcze przed wojną. Były to podłużne sztabki owijane w papier. Można je kupić do dziś. W okresie powojennym królowały lody „bambino”.

(pw)

XX wiek

Burek znad Wisły

Niejednemu psu na imię Burek, ale Burek z Dobrzynia nad Wisłą był psem niezwykle - kundlem bohaterem. W 1926 roku uratował życie tonącemu mężczyźnie.



Sytuacja, o której mowa, rozegrała się 15 stycznia 1926 roku na Wiśle nieopodal Dobrzynia. Przez zamrażniętą rzekę przechodził rybak Józef Cichocki wraz ze swoim psem Burkiem. Obaj stanowiąli ponoć nieodłączną parę. W pewnej chwili lód załamał się, a człowiek runął do wody. Pies dokładnie wiedział co robić. Chwycił zębami rękaw kurtki pana i zaczął ciągnąć. Skąd u psa taki instynkt?

Burek był trenowany przez właściciela do wyciągania sieci. Miał też sporą siłę szczęk. Walka o życie trwała kilkanaście minut. Cichocki zdołał dotrzeć do płytszego odcinka Wisły. Obyło się bez pomników, wzniosłych powiastek i gratulacji. Burek w nagrodę otrzymał sowy posiłek. Całe zdarzenie znamy dzięki relacji Dziennika Pomorskiego.

(pw)

XX wiek

Szabrem dorobili się majątku

Po II wojnie światowej zmieniły się granice Polski. Stało wiele pustych domów, opuszczonych przez niemieckich właścicieli, którzy uciekli w obawie przed tym co ich czeka. Pojawiało się też wielu szabrowników. Jedną z szajek składała się z ludzi z Torunia i Wąbrzeźna.

Na ślad szajki wpadła milicja w sierpniu 1947 roku. Hersztem był Stanisław Bane z Torunia, ale miał współpracowników w Wąbrzeźnie i Dobrzyniu nad Drwęcą. Ich zadaniem było rozprawianie szabrowanych towarów na swoim terenie. Bane udawał się na tzw. ziemie odzyskane, czyli tereny przejęte od Niemców i tam kradł co tylko się dało. Później wysyłał przedmioty za pośrednictwem poczty. W urzędzie pocztowym w Wąbrzeźnie pracowała jego

żona, więc dokładnie zadbała o to, by paczki nie były podejrzane.

Bane dorobił się dwóch mieszkań w Toruniu i jednego na ziemiach odzyskanych. Ich szczęście skończyło się wraz z aresztowaniem przez milicję. Przy okazji milicjanci odkryli, że dwóch członków szajki było poszukiwanych za podpisanie niemieckiej listy narodowosociowej, czyli tzw. volkslisty.

(pw)

XX wiek

Żal weterana

Przedwojenna Polska była krajem bardzo biednym i pełnym kontrastów. Bogata Warszawa stanowiła inny świat w stosunku do prowincji. Współczesny „socjal” wydałby się naszym pradziadkom istnym rajem. Smutna historia dotycząca polskiej biedy zdarzyła się w Kowalewie w 1926 roku.

Antoni Czarnecki z Kowalewa był inwalidą wojennym. Służył w armii w czasie I wojny światowej. Po wojnie utrzymywał się z renty. Nie były to duże kwoty, ale państwo ostatecznie zaprzestało ich wypłaty w 1923 roku. Jedynym źródłem utrzy-

mania było 20 zł dawane rodzinie Czarneckiego co miesiąc. Weteran miał na utrzymaniu żonę i trójkę dzieci. W 1926 roku Czarnecki targnął się na własne życie. Wziął brzytwę i podciął żyły na ręce. Weterana udało się odratować dzięki pomocy policji

i doktora Ośmiałowskiego. Nie zmieniła się niestety jego sytuacja życiowa. W dalszym ciągu nie otrzymywał renty. Tacy ludzie przed wojną musieli radzić sobie sami. Nie istniały GOPS-y oraz MOPS-y.

(pw)

Politycy z regionu

XVIII WIEK ▶ W związku z rocznicą uchwalenia Konstytucji 3-go Maja przybliżamy historię senatorów i posłów z ziemi dobrzyńskiej, którzy brali udział w obradach parlamentarnych w drugiej połowie XVIII wieku



Obraz Jana Matejki – „Konstytucja 3 Maja 1791 roku” z 1891 roku

Ziemię dobrzyńską na obradach parlamentu I Rzeczypospolitej reprezentowało trzech senatorów. Związane to było z istnieniem trzech kasztelanii: dobrzyńskiej, rypińskiej i słońskiej. Kasztelan dożywotnio zasiadał w senacie. Kasztelan dobrzyński był najważniejszym urzędnikiem w ziemi dobrzyńskiej. Pełnił funkcję wojewody. Jego zastępcą był kasztelan rypiński. Natomiast kasztelan słoński dowodził pospolicym ruszeniem z powiatu lipnowskiego. W drugiej połowie XVIII wieku funkcję kasztelana dobrzyńskiego pełnił Ignacy Zboiński. Był przeciwnikiem rodziny Czartoryskich oraz króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Drugim senatorem był kasztelan rypiński Michał Hieronim Podoski. Ten był natomiast stronnikiem króla Augusta III Mocnego oraz należał do obozu hetmańskiego. Popierał hetmana Jana Klemensa Branickiego. Po śmierci Zboińskiego Podoski otrzymał tytuł kasztelana dobrzyńskiego. W tym czasie prze-

szedł na stronę rodziny i króla Poniatowskiego. Trzecim senatorem był Teodor Sierakowski. W czasie Sejmu Czteroletniego (1788-1792) senatorami ziemi dobrzyńskiej byli Ludwik Marian Zieliński (kasztelan rypiński). Za Ustawą Rządową – Konstytucją 3-go maja był również Kajetan Bronisław Sierakowski, wówczas kasztelan słoński.

Szlachta ziemi dobrzyńskiej na obrady sejmowe wysyłała natomiast dwóch posłów. Najczęściej byli to urzędnicy ziemscy, którzy wywodzili się z miejscowej szlachty. Jadąc na obrady, otrzymywali od swoich „braci” instrukcję poselską, w której mieli zapisane jak należy głosować i jakie decyzje podejmować. Historycy ustalili dane dwudziestu posłów z ziemi dobrzyńskiej, którzy obradowali na sejmach w drugiej połowie XVIII wieku. Niestety większość z nich nie przejawiała zbyt dużej aktywności politycznej. Niektórzy brali udział tylko raz w obradach. Mimo tego znalazła się wśród nich grupa, która aktywnie działała w sejmie. Byli to

między innymi: Piotr Sumiński, Jan Ośniałowski, Józef Chełmicki, Jan Nepomucen Zboiński oraz Ignacy Działyński.

Pierwszy z nich – Piotr Sumiński obradował na kilku sejmach. Szczególnie aktywny był w czasie sejmów rozbiorowych (1773-1775). Wszedł wówczas w skład delegacji, która przygotowywała jego uchwały. Poseł Ośniałowski był również bardzo aktywny. Na sejmie z 1776 roku należał do deputacji konstytucyjnej oraz był członkiem sądu sejmowego. W 1778 roku debatował na projekcie ograniczającym kompetencje Rady Nieustającej. W czasie Sejmu Wielkiego był zwolennikiem reform i popierał Konstytucję 3 Maja. W ziemi dobrzyńskiej pełnił wiele urzędów. Był między innymi starostą bobrownickim. Józef Chełmicki w czasie sejmów w 1778 roku skrytykował biskupa lwowsko-haliczkiego oraz kamienieckiego Leona Szeptyckiego. Rodzina Chełmickich była jedną z bogatszych w ziemi dobrzyńskiej.

Kolejnym posłem i jedno-

Konstytucja 3 Maja 1791

Konstytucja 3 Maja została zaprojektowana w celu zlikwidowania obecnych od dawna wad systemu politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jej złotej wolności. Konstytucja wprowadziła polityczne zrównanie mieszczan i szlachty oraz stawiała chłopów pod ochroną państwa, w ten sposób łagodząc najgorsze nadużycia pańszczyzny. Konstytucja zniosła zgubne instytucje, takie jak przede wszystkim liberum veto, które przed przyjęciem Konstytucji pozostawiało sejm na łasce każdego posła, który jeśli zechciał z własnej inicjatywy lub przekupiony przez zagraniczne siły, albo magnatów mógł unieważnić wszystkie podjęte przez sejm uchwały. Konstytucja 3-go Maja miała wyprzeć istniejącą anarchię, popieraną przez część krajowych magnatów, na rzecz egalitarnej i demokratycznej monarchii konstytucyjnej.

czesnie zwolennikiem Ustawy Rządowej w 1791 roku był Jan Nepomucen Zboiński. W obradach Sejmu Wielkiego brał również udział Ignacy Działyński (nadał Dobrzyńowi prawa miejskie), którzy także był zwolennikiem zmian. W czasie wojny w obronie konstytucji walczył na czele swojego pułku. Do grona regalistów należy jeszcze wymienić posłów Damazego Mioduskiego oraz Antoniego Nałęcz. Damazy Mioduski już w 1767 roku został wybrany konsyliarzem konfederacji radomskiej. Trzy lata później objął po ojcu urząd podczaszego rypińskiego. Był sędzią ziemi dobrzyńskiej. Swoim stylem życia potrafił ujmować miejscową szlachtę, która aż pięciokrotnie wybierała go posłem na sejm Rzeczypospolitej, a dwukrotnie marszałkiem sejmiku dobrzyńskiego. Jako poseł nie odznaczył się niczym szczególnym, ale dobrą passę wykorzystał do własnych celów, powiększając swój majątek w regionie Chojnic, Złotoryi i Wielkiego.

Antoni Nałęcz w 1774 roku

został miecznikiem ziemi dobrzyńskiej. Od tego momentu rozpoczęła się jego kariera urzędnicza i polityczna. Dwa lata później awansował na wójta większego dobrzyńskiego, a w 1778 roku został wojskim większym dobrzyńskim. W tym samym roku szlachta wybrała go na sejmiku lipnowskim. Został również reprezentantem ziemi dobrzyńskiej w Trybunale Koronnym w Piotrkowie. W 1784 roku został marszałkiem sejmiku w Lipnie. W czasie obrad Sejmu Wielkiego niczym się nie wyróżnił. Kolejnym posłem i jednocześnie zwolennikiem Ustawy Rządowej w 1791 roku był Jan Nepomucen Zboiński. W obradach Sejmu Wielkiego brał również udział Ignacy Działyński (nadał Dobrzyńowi prawa miejskie), którzy także był zwolennikiem zmian. W czasie wojny w obronie konstytucji, walczył na czele swojego pułku.

Tekst i fot.

Szymon Wiśniewski
fot. Domena publiczna



Posłowie z ziemi dobrzyńskiej uchwalili Konstytucję 3-go Maja na Zamku Królewskim w Warszawie



Tablica poświęcona gen. Damazemu Mioduskiemu na ścianie klasztoru w Oborach



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Doradztwo

Inne

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, dojazdy, 662860456

Nieruchomości

Domy

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Wąbrzeźnie. Tel. 506 141 913

Domy/budynki

Sprzedam budynek w Wąbrzeźnie o powierzchni 272 m2 pod usługi / przemysł. Działka 678m2. Cena 439.000zł. Tel. 793 971 436 / 513 749 838

Działki

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel. 506 141 913

Praca

Oferta

FIRMA REFLEX POSZUKUJE OSÓB NA STANOWISKO SPAWACZ/POMOCNIK SPAWACZA. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503-508-148

Przyjmujemy zapisy na kurczaki brojlery żywe które sprzedawane będą około 20-maja Cena 7,50 Kg. Odbiór Ostrowite koło Golubia-Dobrzyń Tel. 696-774-698

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 44
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 32
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie
ul. Tysiąclecia 8
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niezłaskowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niezłaskowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia Specjalistyczna "REMEDIUM"
ul. Matejki 2A, 87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89 lub tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Nowy Szpital w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska "Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski „Medicus” Swarczewicz-Bejger Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niezłaskowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna Praktyka Lekarska Ewa i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
tel. 56 688 45 00
Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie
Wolności 44
tel. 56 688 24 51 do 57
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Ruszyły wypłaty dla KGW

POWIAT ▶ Dotychczas do placówek ARiMR wpłynęło blisko 6,8 tys. wniosków o przyznanie środków finansowych na działalność statutową dla kół gospodyń wiejskich. 28 kwietnia Agencja rozpoczęła wypłatę pieniędzy

O przyznanie pomocy na prowadzenie działalności statutowej mogą się ubiegać tradycyjnie koła gospodyń wiejskich, które są wpisane do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń prowadzonego przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – na razie jest ich ponad 12 tys. Od tego roku te organizacje, które nie mają nadanego numeru identyfikacyjnego, są zobowiązane do jego uzyskania zanim będą ubiegać się o to wsparcie. W tym celu powinny złożyć odpowiedni wniosek w biurze powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Wymóg ten nie dotyczy kół, które w poprzednich latach przynajmniej raz skorzystały z tego dofinansowania – numer identyfikacyjny został im nadany przed zatwierdzeniem sprawozdania. W związku z tym, że przyznane w 2023 r. środki będą przekazywane na rachunki umieszczone w ewidencji producentów, należy upewnić się, że znajduje się w niej aktualny numer konta bankowego koła. Pozostałe warunki przyznawania pomocy pozostają bez



zmian.

Na co można przeznaczyć środki?

Otrzymane fundusze przeznaczone gospodynie wiejskie mogą przeznaczać, jak w poprzednich latach, na aktywność społeczno-wychowawczą i oświatowo-kulturalną w lokalnych środowiskach oraz działalność na rzecz wszechstronnego rozwoju obszarów wiejskich. Ważne cele, wydatki na

które objęte są dofinansowaniem, to także rozwój przedsiębiorczości kobiet oraz inicjowanie działań na rzecz poprawy warunków ich życia i pracy na wsi. Pomoc można także wykorzystać, by rozwijać regionalną kulturę ludową czy upowszechniać współdziałanie i wprowadzać racjonalne metody gospodarowania.

Dotychczas otrzymane fundusze były najczęściej przeznaczane

ne na cele związane z rozwojem kultury, a także na wyposażenie wiejskich świetlic. Wnioski o przyznanie pomocy finansowej dla kół gospodyń wiejskich należy składać do 30 września 2023 r. w biurach powiatowych ARiMR właściwych ze względu na siedzibę koła. Można to zrobić bezpośrednio, przekazywać za pośrednictwem platformy ePUAP, skorzystać z usługi mObywatel na stronie gov.pl lub

wysłać rejestrowaną przesyłką nadaną w placówce Poczty Polskiej.

Miliony dla KGW

Wsparcie na realizację celów statutowych kół gospodyń wiejskich jest wypłacane po raz kolejny i pochodzi ze środków krajowych. Zrzeszenia te otrzymały: ponad 61 mln zł w 2022 r., niemal 56 mln zł w 2021 r., blisko 33 mln zł w 2020 r., 29 mln zł w 2019 r. i 16 mln zł w 2018 r. Tegoroczny budżet jest większy niż w ubiegłych latach i wynosi 120 mln zł. Dofinansowanie pozostaje uzależnione od liczby członków i wynosi: 8 tys. zł – dla kół liczących nie więcej niż 30 osób, 9 tys. zł – jeśli ich liczba ta mieści się w przedziale 31-75 oraz 10 tys. zł – w przypadku jeszcze liczniejszych organizacji.

W związku z tym, że pula środków może się wyczerpać wcześniej, nie warto zwlekać z udaniem się do biura powiatowego Agencji z dokumentami. Do 28 kwietnia wnioski złożyło blisko 6,8 tys. kół na kwotę 57,71 mln zł, rozpoczęło się również wypłacanie pomocy.

(AdWo), fot. archiwum

Powiat

Posadź drzewa i odbierz pieniądze

Od 1 czerwca do 31 lipca potrwa nabór wniosków o wsparcie na zalesianie gruntów rolnych, tworzenie zadrzewień śródpolnych, zakładanie systemów rolno-leśnych oraz zwiększanie bioróżnorodności lasów prywatnych.

O fundusze na realizację tych czterech interwencji z Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 będzie się można starać wyłącznie drogą elektroniczną. Pomoc finansowa w ramach poszczególnych interwencji może dotyczyć maksymalnie 40 ha gruntów, które co do zasady są w posiadaniu składającego wniosek albo małżonka tej osoby. Jedynie w przypadku realizacji interwencji dotyczącej

zwiększanie bioróżnorodności lasów prywatnych, pomoc może być przyznana do powierzchni należących do wspólnoty gruntowej.

Co istotne, beneficjentami nie będą mogli być reprezentujące Skarb Państwa w zakresie zarządzania mieniem jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. W ramach tych czterech interwencji pomoc można otrzymać na: posadzenie lasu oraz jego ochronę

przed zniszczeniem – to inwestycja musi zostać zrealizowana na gruntach objętych jednym planem zalesienia; tworzenie zadrzewienia i jego ochrona przed zniszczeniem – to przedsięwzięcie trzeba przeprowadzić na gruntach stanowiących jeden zwarty obszar powiązany gospodarczo lub przyrodniczo.

Powierzchnia zadrzewienia nie może być większa niż 0,5 ha, a szerokość działki musi mieścić się w przedziale od 4 m do 20

m; zakładanie systemów rolno-leśnych i ich ochronę przed zniszczeniem – w tym przypadku inwestycje także trzeba wykonać na gruntach tworzących zwarty obszar. Ponadto drzewa lub krzewy trzeba posadzić na gruncie, na którym prowadzona jest działalność rolnicza. W przypadku gruntów ornych nasadzenie musi zostać wykonane w formie rzędów, jednego lub dwóch, oddalonych od kolejnych nasadzeń – także re-

alizowanych w takich rzędach – o co najmniej 10 metrów i nie więcej niż 30 metrów.

Co istotne drzewa lub krzewy muszą być sadzone w odległości co najmniej 3 metrów od siebie. Wnioski będą przyjmowane wyłącznie w formie elektronicznej – za pośrednictwem aplikacji eWniosekPlus. Jeden formularz będzie uwzględniał wszystkie cztery interwencje.

(AdWo)
fot. ilustracyjne

TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Blacha
od ręki!

tel. 516 836 355

**Tanie Dachy
Jabłonowo**

sprzedaż - pomiar - montaż

• Dachy • Rynny • Akcesoria
• Garaże • Okna
• Obróbki blacharskie



Ważne zmiany w zasiłkach

REGION ▶ Od 26 kwietnia zmieniły się przepisy dotyczące zasiłków. To m. in. wyższy zasiłek macierzyński, dodatkowe 9 tygodni urlopu rodzicielskiego, urlop opiekuńczy, czy krótszy czas na skorzystanie z urlopu ojcowskiego



Nowelizacja przepisów w Kodeksie pracy i w ustawie zasiłkowej wynika z wdrożenia dyrektywy unijnej „work life balance”.

Jedna ze zmian dotyczy zasiłku macierzyńskiego za okres urlopu rodzicielskiego. Okres urlopu się wydłużył o 9 tygodni: z 32 do 41 tygodni – w przypadku urodzenia lub przyjęcia na wychowanie jednego dziecka i z 34 do 43 tygodni – w przypadku urodzenia lub przyjęcia na wychowanie więcej niż jednego dziecka. – W szczególnych warunkach zasiłek może być wypłacany przez 38 tygodni np. gdy rodzina zastępcza (niezawodowa) przyjmie na wychowanie dziecko do lat 7 lub do 10 lat, jeśli dziecko ma odroczone obowiązki szkolne – informuje Krystyna Micha-

łek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Co ważne dodatkowe 9 tygodni urlopu rodzicielskiego przysługuje tylko jednemu z rodziców. Jeśli ubezpieczona mama wykorzystała urlop rodzicielski w maksymalnym wymiarze np. 32 tygodni lub 34 tygodni, to pozostałe 9 tygodni może wykorzystać już tylko drugi rodzic.

– Do dłuższego urlopu rodzicielskiego niż 41, 43 i 38 tygodni mają rodzice, którzy urodzą lub przyjmą na wychowanie dziecko mające ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą jego życiu powstałe w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu. Jeśli dziecko ma specjalne

zaświadczenie „Za życiem” rodzice będą mogli skorzystać odpowiednio z 65, 67 i 62 tygodnie – dodaje rzeczniczka.

Wyższy zasiłek macierzyński

Już nie 80, a 81,5 proc. podstawy wymiaru zasiłku będzie wynosił zasiłek macierzyński za okres urlopu macierzyńskiego lub urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego i urlopu rodzicielskiego w pełnym wymiarze (z wyjątkiem części przysługującej drugiemu z rodziców – 9 tygodni).

Ubezpieczona mama może otrzymywać zasiłek macierzyński w takiej samej wysokości przez cały okres jego pobierania tj. 81,5 proc. podstawy wymiaru zasiłku, o ile złoży tzw. długi wniosek o zasiłek macierzyński do 21 dni po porodzie albo przyjęciu dziecka na wychowanie. Długi wniosek o zasiłek macierzyński nie może dotyczyć 9 tygodni urlopu rodzicielskiego dla drugiego z rodziców. Za tą część urlopu zasiłek zawsze wynosi 70 proc. podstawy wymiaru zasiłku. Jeśli mama nie złoży wniosku o długi zasiłek macierzyński do 21 dni po porodzie albo przyjęciu dziecka na wychowanie, to zasiłek będzie wynosił 100 proc. podstawy wymiaru zasiłku za okres urlopu

macierzyńskiego i 70 proc. podstawy wymiaru zasiłku za okres urlopu rodzicielskiego.

W przypadku gdy w pierwszym roku życia dziecka nie zostanie wykorzystany co najmniej jeden dzień zasiłku macierzyńskiego za okres urlopu rodzicielskiego (na podstawie długiego wniosku), będzie możliwość złożenia wniosku o jednorazowe wyrównanie zasiłku za okres urlopu macierzyńskiego do 100 proc. podstawy wymiaru zasiłku. Za okres urlopu rodzicielskiego zasiłek macierzyński będzie przysługiwać w wysokości 70 proc. podstawy wymiaru zasiłku.

Rodzic, który na 26 kwietnia 2023 r. pobierał zasiłek macierzyński za okres urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego lub urlopu rodzicielskiego, ma prawo do zasiłku na nowych zasadach pod warunkiem, że do 17 maja złoży wniosek o ustalenie nowej wysokości zasiłku. Jeśli tego nie zrobi, będzie otrzymywał zasiłek w dotychczasowej wysokości.

Krótszy czas na skorzystanie z urlopu ojcowskiego

Ubezpieczony tata ma prawo do urlopu ojcowskiego przez 2

tygodnie. Może on być wykorzystany do ukończenia przez dziecko 2 roku życia, tylko wtedy gdy na 26 kwietnia ojciec miał prawo do urlopu ojcowskiego. Jeśli prawo do urlopu ojcowskiego nabył od 26 kwietnia, to skraca się okres, w którym można go wykorzystać. Przysługujące 2 tygodnie będzie mógł wykorzystać do dnia, w którym dziecko skończy 12 miesięcy życia, albo dnia, w którym minie 12 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia o przysposobieniu dziecka, jednak nie dłużej niż do dnia, w którym dziecko skończy 14 lat.

Urlop opiekuńczy

Od 26 kwietnia 2023 r. osobom, które podlegają ubezpieczeniu chorobowemu, przysługuje w ciągu roku kalendarzowego 5 dni urlopu opiekuńskiego. Urlop ten można wykorzystać, aby zapewnić osobistą opiekę lub wsparcie osobie będącej członkiem rodziny lub zamieszkującej w tym samym gospodarstwie domowym, która wymaga opieki lub wsparcia z poważnych względów medycznych. Co ważne za okresy niezdolności do pracy przypadającej w czasie urlopu opiekuńskiego zasiłek chorobowy nie przysługuje.

(red), fot. ZUS

Region

ZUS podsumował płatności bonem

Rodzice i opiekunowie mieli dużo czasu na wykorzystanie bonu turystycznego. Program wystartował 1 sierpnia 2020 r. i obowiązywał do 31 marca 2023 r. W tym czasie zrealizowano ponad 5,5 mln transakcji bonami na łączną kwotę blisko 3,2 mld zł. Suma płatności zrealizowanych przez mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego przekroczyła 160,6 mln zł.

Program Polski Bon Turystyczny (PBT) wystartował 1 sierpnia 2020 r. i już od samego początku cieszył się dużym zainteresowaniem. W ciągu pięciu pierwszych miesięcy dokonano prawie 365 tys. płatności bonami, na łączną kwotę 240 mln zł. Rekordowy okazał się 2021 r., kiedy to w ciągu 12 miesięcy zrealizowano ponad 2,8 mln transakcji na łączną kwotę prawie 1,8 mld zł. W 2022 r. dokonano kolejnych 1,9 mln płatności bonami na łączną kwotę 960 mln zł. Największe zainteresowanie PBT odnotowano w okresie lipiec-sierpień 2021 r. w okresie wakacyjnym 2022 r. oraz w marcu 2023 r. – czyli w ostatnim miesiącu obowiązywania programu.

Bonem turystycznym można było dokonać płatności za usługi

hotelarskie lub imprezy turystyczne realizowane przez przedsiębiorcę turystycznego lub organizację pożytku publicznego na terenie Polski.

– Przez cały okres obowiązywania programu zostało zrealizowanych ponad 5,5 mln transakcji na łączną kwotę niecałych 3,2 mld zł. 2,4 mld zł trafiło do podmiotów turystycznych, realizujących usługi hotelarskie. 479,7 mln zł rodzice zostawili m.in. w parkach rozrywki i u touroperatorów organizujących wycieczki, obozy i kolonie. 268,1 mln zł otrzymały podmioty turystyczne, które realizowały jednocześnie płatności bonami zarówno za usługi hotelarskie, jak i imprezy turystyczne – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujaw-

sko-pomorskim.

Największą liczbę płatności bonem odnotowano w województwie małopolskim (prawie 1,3 mln transakcji). Na drugim miejscu znalazło się województwo pomorskie, na trzecim – zachodniopomorskie. Kujawsko-pomorskie w tym zestawieniu zajęło 13. pozycję. Odnotowano tu 156,7 tys. transakcji.

– Biorąc pod uwagę kwotę płatności bonami, to również tutaj najczęściej zyskali przedsiębiorcy turyści i organizacje pożytku publicznego z województwa małopolskiego (672,1 mln zł), pomorskiego (541,5 mln zł) i zachodniopomorskiego (471,5 mln zł). Do kujawsko-pomorskich podmiotów turystycznych trafiło niemal 75,3 mln zł z czego 60,3 mln zł za usługi hotelarskie, 12,3 mln zł za imprezy

turystyczne i 2,6 mln zł jednocześnie zarówno za usługi hotelarskie, jak i imprezy turystyczne – dodaje rzeczniczka.

Do końca marca 2023 r. uprawniających do bonu turystycznego było ok. 4,5 mln osób, z tego 3,9 mln aktywowało bon, przy czym wykorzystanych bonów było 95 proc., czyli prawie 3,8 mln (całkowicie wykorzystano ok. 3 mln bonów, częściowo 778,6 tys. bonów). Natomiast niewykorzystanych aktywnych bonów było 5 proc., czyli prawie 188 tys. Kwota niewykorzystanych aktywowanych bonów turystycznych w kraju wyniosła ponad 242 mln zł.

W województwie kujawsko-pomorskim uprawnionych do bonu było ponad 224 tys. osób. Aktywowano 199,8 tys. bonów, przy czym

150,6 tys. bonów zostało wykorzystanych całkowicie, a 49,1 tys. częściowo. Nieaktywnych w regionie pozostało 24,3 tys. bonów. Suma płatności zrealizowanych przez rodziców z naszego region przekroczyła 160,6 mln zł. Niewykorzystanych środków, którymi rodzice już nie zapłacą za wypoczynek swoich dzieci, pozostało 27,5 mln zł.

W związku z programem PBT działała też specjalna infolinia. Dostępna była dla klientów pod numerem tel.: 22 11 22 111. Infolinia funkcjonowała ponad 32 miesiące. W tym okresie obsłużono blisko 750 tys. połączeń telefonicznych. Działał też adres poczty elektronicznej: bon@zus.pl, na który wpłynęło ponad 44 tys. zapytań klientów.

(red)

Aktywność drogą do samorealizacji

WĄBRZEŹNO ▶ Wąbrzeźnianie chętnie uczestniczą w działaniach, które wnoszą w ich życie radość, pozwalają na poznawanie nowych rzeczy oraz rozwijają umiejętności. Dzięki udziałowi w projekcie LGD Ziemi Wąbrzeskiej pn. „Kulturalnie, zdrowo i sportowo – cykl działań aktywizujących na ziemi wąbrzeskiej” mają ku temu wiele okazji



Biżuteria wykonana przez uczestników na warsztatach makramy

Przedsięwzięcie LGD Ziemi Wąbrzeskiej pn. „Kulturalnie, zdrowo i sportowo – cykl działań aktywizujących na ziemi wąbrzeskiej” zapewnia udział licznej, bo aż sześćdziesięcioosobowej grupie mieszkańców miasta, uczestnictwo w wielu twórczych działaniach. Oferta jest bardzo szeroka i atrakcyjna, a jej realizacją zajmuje się Centrum Aktywności Lokalnej, powołane na potrzeby projektu przy Wąbrzeskim Domu Kultury.

– Wśród propozycji znalazły się m.in. warsztaty tematyczne, podczas których wąbrzeźnianie uczą się sztuki kulinarnej, fotografii czy rękodzieła. Na przykład na ostatnich zajęciach, które odbyły się 25 kwietnia, ich uczestnicy własnoręcznie tworzyli biżuterię, wykorzystując sznurek i koraliki. Dzięki temu poznali sztukę plectenia sznurków, czyli makramę. A taka umiejętność zapewne będzie im przydatna w życiu nie raz – relacjonują organizatorzy.

Centrum Aktywności Lokalnej, poza różnorodnymi warsztatami, oferuje jeszcze zajęcia animacyjne, wyprawy rowerowe poza miasto, spacer z nordic walking. Wszyscy uczestnicy projektu otrzymali ponadto darmowy bilet na wybrane (spośród trzech propozycji) wydarzenie kulturalne w Wąbrzeskim Domu Kultury. W ramach realizacji projektu odbędzie się 10 emisji filmów w formule kina plenerowego, na które CAL i LGD Ziemia Wąbrze-



ska zaproszą wszystkich chętnych. Działa także wypożyczalnia kodów Legimi, z których już od 1 kwietnia mogą korzystać wszyscy czytelnicy Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej.

Projekt „Kulturalnie, zdrowo i sportowo – cykl działań aktywizujących na Ziemi Wąbrzeskiej” (Nr RPKP.11.01.00-4-0024/22) został objęty umową o dofinansowanie UM_WR.422.1.017.2023 i jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Osi

priorytetowej 11. Rozwój lokalny kierowany przez społeczność Działanie 11.1 Włączenie społeczne na obszarach objętych LSR Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 realizowany jest przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Ziemia Wąbrzeska. Wartość dofinansowania 424 753,75 zł.

(oprac. krzan)

fot. (nadesłane Centrum Aktywności Lokalnej)

Wąbrzeźno

Spacerując poznawali lokalną historię

23 kwietnia spod wąbrzeskiego ratusza wyruszyła grupa miłośników lokalnej historii, która wędrując uliczkami miasta słuchała opowieści Grzegorza Banasia, historyka z miejscowego liceum, na temat średniowiecznych i renesansowych ciekawostek, również tych powiązanych z naszym miastem.



Wąbrzeski spacer historyczny odbywał się w ramach wydarzenia pn. „Eskapada. Poznaj swój region z przewodnikiem”. Grzegorz Banaś m.in. przedstawił spacerowiczom postać Mi-

kołaja Kopernika, urodzonego w pobliskim Toruniu astronoma, ale także matematyka, lekarza, prawnika i ekonomisty. Przypadająca w tym roku 550. rocznica urodzin wybitnego stanowiła do

tego świetną okazję.

Spacer historyczny zakończył się przy ruinach wąbrzeskiego zamku, gdzie przewodnik grupy przybliżył historię i zasługi bp. Jana Dantyszka. Przy-



pomnijmy, że to właśnie bp Jan Dantyszek w roku 1534 nadając Wąbrzeźnu przywilej lokacyjny nadał miastu herb. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Urząd Marszałkowski w Toruniu

i Wąbrzeski Dom Kultury. Wszyscy uczestnicy spaceru otrzymali pamiątkowe gadżety.

(krzan)

fot. (nadesłane)

Marcel jest mistrzem i szuka sponsora

REGION ▶ Kickboxing to dyscyplina walki łącząca różne techniki boksu i kopnięcia. To sport wymagający samodyscypliny, wytrwałości i pracy nad sobą. Marcel Maliszewski z Golubia-Dobrzynia to mistrz Polski juniorów light contact, który wie co robić, by wygrywać walki i zawody



Marcel Maliszewski w tym roku skończy 18 lat i już może pochwalić się ostatnio zdobytym tytułem mistrza Polski juniorów light contact i wygraną w Pucharze Polski. To zawodnik pełen pozytywnej energii, pewny siebie, który wie, co chce osiągnąć na macie. Mimo młodego wieku jest bardzo zdyscyplinowany i starannie dba o swoją kondycję fizyczną, i rozwój sportowy. Wymaga to jednak od niego wielu godzin spędzonych na treningach.

– Kickboxing ćwiczę dokładnie pół roku, bo z listopada ubr. zacząłem treningi. Wcześniej przez około trzy lata chodziłem na siłownię. Od zawsze interesowałem się sportami walki, a zaczęło się od wrestlingu, potem KSW – mówi Marcel Maliszewski. Zawodnik trenuje w hali sportowej w Zespole Szkół CKU w Gronowie oraz w Kowalewie Pomorskim, pod czujnym okiem trenerów – utytułowanych braci Dąbrowskich. – Mamy dwie sekcje w Kowalewie i od niedawna Gronowie. Jeździmy w czwórkę z Marcinem, Mateuszem i Piotrem. Najwięcej osób trenuje w Gronowie i tam są też treningi dla początkujących i dla dzieci – wymienia Marcel.

Pomimo bardzo krótkiego stażu w treningach Marcel szybko osiągnął swój pierwszy sukces, zdobywając Puchar Polski i już wtedy wiadomo było, że to dopiero początek wielkiej sportowej kariery.

– Jak syn zdobył Puchar Polski, to podszedł do nas tre-

ner z kadry polskiej i mówił, że powinniśmy zacząć inwestować w umiejętności Marcela, bo ma potencjał. Dlatego stwierdziliśmy z mężem, że skoro syn chce trenować, to musimy mu w tym pomóc – mówiła mama naszego mistrza.

Wygrane mistrzostwa Polski

Ostatnim wielkim wydarzeniem w życiu Marcela były mistrzostwa Polski juniorów light contact i kadetów kick light, w których brało udział ponad 1000 zawodników. Marcel stoczył zwycięskie pojedynki z zawodnikami Tang Soo Do Ronin Stanisławów i LZS Poprawa Siedlików. W finale wygrał 3-rundowy pojedynek z zawodnikiem X Fight Piaseczno Sebastianem Jędrasem – 11-krotnym mistrzem Polski, mistrzem Europy i wicemistrzem świata! Tym samym Marcel został mistrzem Polski juniorów w kategorii 84 kg.

– My z mężem nie do końca wierzyliśmy, że syn wygra, a trener mówił od razu, że jadą po złoto – dodaje mama Marcela. – Trener bardzo we mnie wierzy, sam też wie jak to jest startować w takich zawodach, bo sam zdobył bardzo wiele tytułów mistrzowskich. Mój trener pierwszy raz zobaczył mnie w Kowalewie i był zdziwiony, bo nagle wychodzi ktoś, kogo totalnie nie zna w koszulce jego klubu i walczy. Po walce podszedł do mnie, powiedział, że walka mu się spodobała, że ładnie walczę i że mam duży potencjał na mistrza Polski i nawet dużo

więcej – komentuje Marcel. Słowa trenera okazały się prorocze, bo młody zawodnik szybko stał się mistrzem kraju. Jak wspomina mistrzostwa?

– Fajnie było, zawody trwały dwa dni. W sobotę miałem walkę ćwierćfinałową i podczas tej walki rozwaliłem sobie stopę. Jak schodziłem z walki to tylko lekko kulałem, ale myślałem, że szybko przejdzie. W niedzielę rano okazało się, że ciężko było mi nawet stanąć na stopie. Dlatego wtedy zacząłem się wahać czy podchodzić do półfinału, bo wiedziałem, że nie będę mógł dobrze walczyć. Tym bardziej że na mistrzostwach był bardzo wysoki poziom, to już nie był sparing na treningu, gdzie kolega by mi odpuścił. Tutaj jak nie będę mógł walczyć to przeciwnik mnie po prostu wykończy. Próbowałem robić rozgrzewkę ze skakanką, ale było mi ciężko. Wtedy trener podszedł i powiedział, że on zdobywał mistrzostwo świata z gorszymi kontuzjami i dodawał mi wtedy motywacji. Czułem presję. Wszyscy znajomi oglądali, rodzina. Dlatego stwierdziłem, że muszę wyjść, pokazać klasę i będzie dobrze. Moim zdaniem to właśnie walka półfinałowa była najcięższa, bo bardzo się stresowałem przed nią. Trochę kulałem, ale jak już sędzia rozpoczął pojedynek, wtedy stres zniknął. Widać też na nagraniu z tej walki, że już zapomniałem, że mnie ta stopa bolała. Walka w półfinale była moim zdaniem bardzo wyrównana, z doświadczonym zawodnikiem. W finale też miałem trudnego przeciwnika, który trenuje od lat. Ja trenuję dopiero pół roku i myślałem sobie, że nie przeskoczę jego doświadczenia. Ale jednak się udało. Miałem jeszcze taką zabawną sytuację, bo we wcześniejszych walkach miałem kask czerwony (czyli byłem w czerwonym narożniku), a w ostatniej walce finałowej miałem kask niebieski. No ale wydawało mi się, że nadal mam kask czerwony. Jak zszedłem do narożnika i zobaczyłem, że niebieski wygrywa 3:0 to byłem załamany. Dałem z siebie wszystko, już nie mia-

łem siły, a tu 3:0 przegrywam... Ale trener mi przypomniał, że jestem w niebieskim narożniku i wtedy motywacja wróciła (śmiech).

Poszukiwanie sponsorów

Po wygranych mistrzostwach Polski Marcel rozpoczął przygotowania do mistrzostw Europy, które odbędą się w Turcji, już w sierpniu tego roku. – Tylko cztery osoby jadące do Turcji będą miały sponsorowany wyjazd z Polskiego Związku Kickboxingu, a kolejne muszą samodzielnie wszystko opłacić. Dlatego szukamy sponsorów, bo jeśli Marcel nie uzyska powołania przez związek, to będziemy musieli sami opłacić jego wyjazd – tłumaczy mama Marcela.

Dlatego w tym miejscu zachęcamy wszystkie osoby i chętnych sponsorów do wsparcia finansowego Marcela, aby mógł uczestniczyć w kolejnych wielkich mistrzostwach. Tym razem to mistrzostwa Europy w Turcji. Jakie szanse ma Marcel? Ogromne. Dotychczas wygrał wszystkie zawody, w których brał udział. Jest niesamowicie utalentowanym zawodnikiem, a do tego bardzo pracowitym i oddanym swojej sportowej pasji.

Wyjazd na mistrzostwa Europy wiąże się z wieloma przygotowaniem, treningami i wyreczeniami. – Teraz Marcel będzie jeździł do Kurzętnika, do trenera kadry Polski light contact, ale seniorów (Marcel zdobył mistrzostwo w grupie juniorów – red.), do Torunia na indywidualne treningi, żeby dobrze się przygotować – wylicza mama Marcela. Wszystkie wymienione wyjazdy wiążą się z dużymi kosztami, dlatego rola sponsorów, którzy chcieliby wesprzeć Marcela w jego walce o kolejny tytuł mistrzowski jest tak ważna.

Bardzo istotne w sportowej pasji jest nastawienie Marcela, czyli koncentracja na najlepszym wyniku. – Jak jechałem na te zawody, to wiedziałem, że srebro mnie nie będzie w ogóle interesować, jadę po złoto. Włożyłem dużo przygotowań – mówił Marcel.

Jak mistrz pracuje na sukcesy?

Przede wszystkim Marcel nie odpuszcza treningów i bardzo dba o swoją dietę. – Na treningach mamy się nauczyć jak się bronić przed atakami, jak wykonywać atak. Niektórzy myślą, że my na treningach bardzo mocno się bijemy. Dlatego czasem nowe osoby się boją. Poza tym sparingi są lekkie, na 10%, 50%, żeby obcy się w walce, pobawić. Kickboxing kształtuje też sylwetkę. Na treningu cały czas trenujemy, potem jest wielkie zmęczenie, ale też endorfiny i duma z siebie. W klubie mamy też cudowną atmosferę, wszyscy są pozytywnie nastawieni do siebie, wszyscy się śmieją, żartują. Nie ma też jakiegoś poczucia zazdrości, tylko wsparcie – opowiada Marcel. Pomiędzy tym, że treningi realizuje od niedawna, to przyznaje, że ostatnie pół roku było mocno przepracowane. – Od poniedziałku do czwartku wyjeżdżam na kickboxing, w piątki chodzę na siłownię, w soboty robię trening w domu, czasami też idę basen, a niedzielę mam wolną, to jest dzień na regenerację. Trzymam też dietę już od kilku lat. Nie jem żadnego śmieciowego jedzenia, bo nie chcę stracić formy – dodaje Marcel, a jakie są jego plany na przyszłość?

– Chciałbym dalej trenować, nabierać doświadczenia, startować w zawodach, a potem zostać trenerem. Trenerzy we mnie wierzą. Ja też jestem pewny siebie i idę z nastawieniem, że wygram. Niektórzy wchodzą do walki z zerową pewnością siebie i przegrywają, chociaż mogli wygrać, bo mieli duże szanse, bo na przykład przeciwnik nie był w formie. Także nastawienie psychiczne bardzo dużo daje – uważa zawodnik z Golubia-Dobrzynia.

Marcel ze względu na swoje wybitne osiągnięcia ma duże szanse na udział w Pucharze Świata w Budapeszcie. Jego kariera sportowa nabiera tempa i z pewnością mamy w naszej golubskiej społeczności wybitny talent sportowy, który warto wspierać!

(AK), fot. nadesłane